WARSZAWSKA

2 WRZEŚNIA 1847 r.
CZWARTEK.

№ 245.

# GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

W dniu jutrzejszym z powodu rocznicy koronacji Ich Cesarskich Mości, po nabożeństwie w kościołach rzymsko-katolickich, o godzinie 11-éj z rana odbędzie się nabożeństwo solenne w katedrze NN. TRÓJCY, podczas którego przy odśpiewaniu hymnu za długoletność, salwa 101 wystrzałów, dana będzie z dział na wałach cytadeli Aleksandrowskiéj. O godzinie 10½ JO. Książę Feldmarszałek Namiestnik królestwa, na pokojach zamkowych przyjmować będzie powinszowania od urzędników wojskowych i cywilnych, którzy w tym dniu zachowają w ubraniu paradny uniform. U JO. Księcia Feldmarszałka w zamku danym będzie obiad, wieczorem zaś bezpłatne widowisko w Teatrze Wielkim i miasto illuminowaném zostanie.

## Część Urzędowa.

Komisja rządowa przychodów i skarbu dostrzegłszy, że mięso, słonina i t. p. artykuły z Rosji pochodzące, sprzedawane bywają po wsiach przez osoby, do wykonywania tam rzezi i sprzedaży mięsa nieukonsensowane, i że trudniący się takową bezkonsensową sprzedażą do procesów fiskalnych pociągani, zasłaniają się tłómaczeniem jakoby o zakazie sprzedaży po wsiach wzmiankowanych artykułów z Rosji pochodzących nie wiedzieli, reskryptem swym z dnia 2 (14) stycznia r. b. rozporządziła: 1) Że sprzedaż po wsiach mięsa, słoniny sadła, tudzież innych artykułów mięsnych, podatkowi konsumcyjnemu uległych z Cesarstwa i w ogóle z zagranicy sprowadzanych, stosownie do przepisów o rzezi i przedaży mięsa po wsiach wolną tylko być może tym osobom, które konsensa na rzeź wiejską posiadają z ograniczeniami do tychże konsensów przywiązanemi. — 2) Że kupcy Rosyjscy lub inni, sprowadzający też artykuły do królestwa z zagranicy, jeżeli we wsiach chcą dopełnić sprzedaż, to nie komu innemu, jak tylko konsens do rzezi wiejskiéj posiadającemu, i że za uchybienie temu przepisowi, kara jak za kontrawencję rzezi wiejskiéj będzie rozciąganą, to jest: utrata przedmiotu i zapłata pojedynczéj wartości onego. — 3) Że składy pomienionych artykułów po wsiach, uważane będą jakoby dla sprzedaży przysposobione, i jako takie do procesu o kontrawencję rzezi wiejskiéj pociągane, wyjąwszy gdyby właściciel z nagłéj potrzeby towar swój we wsi złożyć był przymuszony, takowy oddał pod dozór właściwemu wójtowi gminy, który w takim razie winien będzie w przeciągu 24 godzin donieść o tém najbliższemu urzędowi skarbowemu, jak to co do innych towarów zagranicznych ma obowiązek, i niedopuszczać ze składu takiego sprzedaży, pod karą za tolerowanie rzezi wiejskiéj przepisaną. — 4) Że przy fabrykach świec i mydła na wsiach znajdujących się, składy łoju mogą mieć miejsce lecz takie tylko, które na użytek tychże fabryk są przeznaczone i kupno łoju przez tychże fabrykantów choćby z zagranicy pochodzącego nie jest wzbronione.

*Magistrat miasta Warszawy.* — Zawiadamiając właścicieli rządzców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że od d. 4-go września r. b. rozpocznie się pobór: 1) w kasie dochodów skarbowych, drugiéj raty podymnego z dopłatą kopiejkową za r. b., tudzież; 2) w kasie poborowéj pomocniczéj, drugich rat brukowego i kanałowe-

go, za tenże rok, wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające, w ciągu miesiąca września r. b. niezawodnie do kas wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, egzekucja przepisami rządu oznaczona, do opóźniających się zaregulowaną zostanie. Przytem magistrat ponawia poprzednie ostrzeżenia, ażeby żaden z kontrybuentów ani w cyrkułach egzekutorom, dozorcom i innym, ani w kasach komubądź pieniędzy na podatki i opłaty przeznaczonych, nigdy nie powierzał, lecz takowe sam w kasach, do własnych rąk poborców, odbiorem tychże trudniących się, wnosił, i kwity tegoż dnia z rąk poborców odbierał, pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych i obowiązkiem wniesienia innych do kas. — Warszawa dnia 19 (31) sierpnia 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* — Naczelnik kanc., *Luceński.*

*Warszawski Ober-Policmajster.* — Z rozporządzenia władzy wyższéj, przejeżdżanie powozami i konno przez plac broni na drodze ku rogatkom Powązkowskim wiodącéj położony, jest wzbronione; o czém do wiadomości powszechnéj podaje się.

*Warszawski Ober-Policmajster.* — Podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, że w dniu 3 (15) b. m. i r. i następnych, sprzedane będą przez publiczną licytację w Ratuszu w oficynie wchodząc w podwórze po prawéj stronie na 1-ém piętrze, rozmaite efekta, jako to: srebro, zegarki srebrne, suknie mezkie, kobiece, pościel, kufry i t. p. przedmioty, z depozytu policyjnego pochodzące, przeto każdy chęć kupna mający, w czasie i miejscu powyższem znajdować się zechce. — Warszawa d. 30 sierpnia (1 września) 1847. — Jenerał-major *Abramowicz.* — Sekretarz *Kwiециński*

*Dyrektor szkoły weterynarji.* — Zawiadamia niniejszém, że kuźnia szkoły weterynarji pomieszczona dawniéj przy ulicy Konwiktorskiéj i Zakroczymskiéj, przeniesioną obecnie została do gmachu koszar kirasjerów w Łazienkach w bliskości 5-go ich pawilonu, od strony Czerniakowskiéj ulicy. W kuźni téj za opłatą stałą przez zwierzchność zatwierdzoną, przyjmują się do kucia konie, tak ze zdrowemi jakotéż i z chorobliwie ukształconemi lub pokaleczonemi kopytami. — Ceny zaś robót kowalskich, tyczących się kucia koni, odbywanych w kuźni szkoły weterynarji, są następujące: za jednę podkowę zwyczajną z opiłowaniem, a także za francuzką, niemiecką, angielską i afrykańską lub perską kop. 22 1/2; za podkowę ślepą kop. 30; za podkowę pantoflową kop. 45; za podkowę półksiężycową kop. 40; za podkowę z ocelami szrubowanemi, drobnym gwintem, z ocelami ostremi i tępemi do przemiany, po dwa do podkowy i kluczem kop. 45; za podkowę o rozmaitéj liczbie zawiasów, tudzież za inne rozmaicie skomplikowane dla kopyt chorobnie ukształconych lub pokaleczonych przeznaczone, stosownie do ich komplikacji od kop. 45 do rs. 1 kop. 45; za podkowę gonitwową kop. 45; za przybicie staréj podkowy z wyrychtowaniem, wybraniem rogu i opiłowanem, tudzież z ufnalami k. 71 1/2; za gryfowanie podkowy, z wyrychtowaniem, a zimową porą z zaostrzeniem ocelów kop. 10; za przybicie pojedynczego ufnala kop. 1. Biorący nowe podkowy, nie opłacają osobno za ich przybicie ani téż za ufnale. Dający konie do kucia za opłatą miesięczną, bez podwyższenia już ceny, będą mogli otrzymywać rozmaite rodzaje podków, stosownie do pory roku lub szczególnéj potrzeby. Za okucie konia kaprysnego, stósownie do rodzaju okucia i stopnia znarowienia lub kaprysów, płaci się więcéj niż wyżéj podano od 30 do 40 kop. Miesięczna zaś opłata od konia jednego, naznacza się kop. 90. Kucie koni zdrowych, w kuźni szkoły weterynarji odbywać się może we wszystkich godzinach dziennych, przez miejscowego kowala, kucie zaś ze złem ukształceniem kopyt albo szczególnemi stanami chorobnemi wymagającemi osobnego poinformowania dyrektora lub jego pomocnika, odbywa się w godzinach rannych od 9-éj 11-éj. Zawiadomienie to będzie w kuźni szkolnéj wywieszone i każdemu żądającemu okazywane. O wszelkie przeciwko temu ogłoszeniu uchybienia, osoby interesowane udawać się mogą ze skargą do dyrektora szkoły, jako zarządzającego wewnętrzną jéj administracją. — Warszawa dnia 24 czerwca (6 lipca) 1847 r. — P. o. dyrektora *Ostrowski.*

## Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 341, wyjechało 248.

Ogłoszenie w wczorajszym numerze co do odprawiania nabożeństwa jubileuszowego, prostuje się: u KK. Franciszkanów zamiast d. 11, 12 i 13, będzie toż nabożeństwo w następującą niedzielę, poniedziałek i wtorek, to jest dnia 5, 6 i 7; u KK. Karmelitów zaś na Lesznie, dnia 11, 12 i 13 września.

Dziś w kościele parafjalnym Ś-go Krzyża odbywa się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Teresy z książąt Lubomirskich księżnéj *Jabłonowskiéj*, zmarłéj w Wenecji.

Podpisany udzieliwszy w dniu 29 kwiet. (11 maja) 1846 r., przed rejentem Janem Dzięciołkiewiczem, pełnomocnictwo Janowi Aloizemu Stefanowiczowi, urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy jenerale intendencie czynnéj armji, do zarządu dobrami Wiślickie Winiary, takowe w zupełności, przez akt doręczony byłemu pełnomocnikowi odwołał. O czém każdego w tym celu zawiadamia, aby nikt z rzeczonym Stefanowiczem w układy o administracją dobrami donacyjnemi Wiślickie Winiary nie wchodził. — Jenerał-lejtnant, *Wikiński.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Jowialskim* przywołani JPP. Żółkowski i Rychter po 3-kroć i Komorowski; po skończeniu wszyscy.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bykowski Józef rejent z Łosic nr. 500, Biestrzykowski Teodor ob. z Popowa nr. 500, Barsnowski Józef komis. z Prus nr. 468, Budziszewski Mich. ob. z Pniewa nr. 634, Czarnowski Józef ob. z Płocka nr. 656, Diett Józef ob. z Stężycy nr. 2673, Gedroyc Justyn książę z gub. Kijowskiéj nr. 572/$_3$, Grodzicki Nepomucen ob. z Widawy nr. 484, Hausman Rudolf kup. z Prus nr. 634, Jezierski Wład. hr. z Mińska nr. 601, Krukowiecki Jan hr. z Popnia nr. 601, Kozłowski

Winc. radz. st. z Czaplina nr. 656, Kulczykowski Tom. ob. z Buska nr. 634, Koitkowski Winc. ref. st. z Świńska nr. 625, Lipiński Jan ob. z Żelechowa nr. 69, Lubosiewicz Paweł ob. z Rawskiego nr. 2678, Niemojewski Lud. ob. z Radoszewic nr. 570, Nowakowski Stan. ob. z Żyrardowa nr. 625, Ogińska Marja księżna z Brzezin nr. 601, Ostrowski Aleks. ob. z Pogorzelca nr. 2684, Rakowiecki Ambrozy ob. z Kaszewa nr. 500, Radomiński Józef urzęd. z Borowy nr. 1245, Rozmanit Stan. kup. z Węgier nr. 1315, Tąkiel Mich. ob. z Sielc nr. 500, Witerski Józef radz. st. z Rosji nr. 2677, Wachter Aug. ob. z Berlina nr. 556, Zabiełło Jul. ob. z Płocka nr. 476.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bortkiewicz Fran. ob. z nru 500 do Ciążyna, Bültner Aleks. lek. z nru 2673 do Rysiów, Cieszkowski Krysztof ob. z nru 405 do Łukowa, Cielecki Józef ob. z nru 570 do Przyzorz, Dąbkowski Stefan ob. z nru 500 do Rudna, Deskur Józef ob. z nru 476 do Dąbrowy, Goltz Adam ob. z nru 570 do Krzeszewa, Izbińscy Kazimierz i Wincenty ob. z nru 601 do Zaborowa, Kałusiewicz Szymon ob. z nru 2668 do Łomaz, Łomonosow Sergéj rzecz. radzca stanu z nru 570 do Petersburga, Łępicki Lud. ob. z nru 1066 do Iwańska, Nowakowski Mik. ob. z nru 414 do Brześcia, Nowodworski Fran. ob. z nru 2680 do Drozdowa, Policer Teod. dok. z nru 613 do Rosji, Radziński Józef ob. z nru 2680 do Glinek, Rutie Andrzéj ob. z nru 601 do Uhera, Suski Jan ob. z nru 601 do Głuchowa, Suski Grzegorz ob. z nru 500 do Lasek, Strzelecki Kazim. ob. z nru 456 do Niechcic, Szwejkowski Zyg. ob. z nru 613 do Rosji, Zygler Ludwik ob. z nru 584 do Gaszyna, Zakrzewski Bartłomiéj ob. z nru 500 do Waliszewa.

## Rozmaitości.

### GOŚĆ BARCELOŃSKI

Grobowa cisza panowała w Barcelonie, gdy roku 1821 morowe powietrze tam grasowało, Ci, którzy niegdyś serdecznie za ręce się ściskali, teraz zdala od siebie stronili. Wszelkie węzły społeczności były zerwane; tylko jeden człowiek przedstawiał przykład nieustraszonéj odwagi; tylko jeden przechadzał się bez trwogi po bezludnych ulicach. Byłto cudzoziemiec; mieniono go kupcem z Wenecji. Krążyła pogłoska, że wędrował pod wszystkiemi strefami, że spoczywał w cieniu palm afrykańskich i na renowych skórach Laponji. Osobliwszego też uroku dodawała mu sława niezmiernych bogactw.

Późnym wieczorem żegnał się Réné ze swoją kochaną Bianką. Dziewczyna rozstawała się smutniéj niż kiedykolwiek z kochankiem; wszakto nadzieja obaczenia się jutro, była tak niepewną, tak zwodną; najsilniejszy człowiek kończył nieraz w kilku godzinach. Bianka całowała lubego w blade czoło i poszepnęła: „Do jutra.“ Siwowłosa staruszka, matka dziewczyny, poświeciła młodemu Francuzowi na schody, napomnając go serdecznie, aby się miał na ostrożności, i nie ściągnął na się nieszczęścia. „Toby mi tém mniéj było na rękę, że właśnie mam przy sobie 20,000 franków, które dziś po południu u różnych kupców poodbierałem.“ — rzekł Réné i wyszedł na ulicę, gdzie ani jedna lampa nie świeciła, ani jedno stąpienie, głuchego nie przerwało milczenia.

Nazajutrz siedziała Bianka przez cały dzień przy oknie, i wyglądała kochanka. Tam na ulicy niesiono trupy za trupami. Dzień mija, a Réné nieprzybywał. O zachodzie słońca nadszedł woźny sądowy, i rzekł: „Zapewne państwo już wiecie?“

„Co?“

„Młody Francuz, który często u państwa bywał, dziś w nocy umarł. Dżuma prędko się zwija.“

Bianka zemdlała.

„Przyszedłem tutaj“ — ozwał się woźny daléj — „aby zabrać papiéry, jakieby się tu przypadkiem po nim zostały. Rząd hiszpański chce w oczach zagranicy sumiennym się okazać.“

„Biédny Réné!“ westchnęła staruszka — „Biédny młodzieńcze, któryś tu po to do Barcelony przybył, aby cię dżuma zabiła!“

„Chodzi jeszcze o pieniądze, które nieboszczyk miał przy sobie“ — przemówił woźny. Matka i córka nic o nich nie wiedziały, lecz wzięto je przecież na śledztwo, i uwięziono obie. Gdy jednak podejrzenie niczem udowodnionem być nie mogło, a zresztą cała rodzina zamożną i poważaną była, sędziowie zaś z obawy zarażenia się od inkwizytów, niedbale obowiązek pełnili; wkrótce matkę i córkę uwolniono. (D. n.)

## Doniesienia.

*Rząd gubernjalny Warszawski.* — W wykonaniu rozporządzenia kom. rząd spraw wew. i duch., z d. 10 (22) czerwca r. b. nr. 683/24506, rząd gubernjalny zawiadamia osoby interesowane, iż w dniu 28 sierpnia (9 września) r. b., o godzinie 12-éj w południe w biurze jego przy ulicy Nalewki, pod nr. 561 odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż pozostałych od potrzeby egzemplarzy gazety rządowéj z lat 1844 i 1845, które na wagę wynoszą centnarów 32. Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 72, przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć vadium w gotowiznie rs. 30. Plus licytant zaraz przy zamknięciu protokułu

licytacyjnego postąpioną sumę wyliczy, i zakupione papiery w ciągu dni trzech, ze składu redakcji gazety zabierze. Każdy z konkurentów obejrzeć może wystawiającą się na sprzedaż gazetę w składzie redakcji, codziennie od godziny 9-éj rano do 3-éj z południa, a o innych warunkach dowiedzieć się w biurze rządu gubernjalnego.— Warszawa d. 6 (18) sierpnia 1847 r.— Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.*—Naczelnik kanc., *Strożycki.*

*Bank Polski.*—Podaje do wiadomości, iż na dniu 16 (28) września r. b., o godzinie 12-éj w południe, odbędzie się w sali posiedzeń banku licytacja przez rozpieczętowanie złożyć się mających deklaracij, na dostawę stu kóp ciernia w snopach dla zakładu warzelni soli w Ciechocinku. Warunki téj dostawy przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w godzinach od 9-éj z rana do 3-éj po południu, w biurze naczelnika kancelarji banku w Warszawie i w kancelarji naczelnika zakładu warzelni soli w Ciechocinku. Ważniejsze z tych warunków są następujące: licytacja odbędzie się na dostawę stu kóp ciernia w snopach, od ceny, rs. 16 kop. 50 za kopę, licząc w to wartość ciernia i jego dostawę, która uzupełniona być winna w roku przyszłym 1848, najpóźniéj do 18 (30) lipca. Podejmujący się dostawy za najniższą cenę, otrzyma przybicie. Z należytości za ciernie przypadającéj potrącony będzie jeden od sta na fundusz stowarzyszenia górniczego braterskiego. Do téj licytacji wymagane jest vadium w kwocie rs. 165, a kaucja do saméj dostawy w kwocie rs. 412. Deklaracje wyraźne, nie skrobane ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące, podług formy przepisami wskazanéj napisane, opieczętowane, i do własnych rąk prezesa banku, ze stosownym na adresie napisem, że obejmują deklaracje do licytacji na dostawę ciernia składane, przyjmowane będą do chwili na licytację oznaczonéj, to jest: do d. 16 (28) września r. b., do godziny 12-éj w południe.—Warszawa dnia 15 (27) sierpnia 1847r. — Prezes radzca tajny, *Tymowski.*— Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

*Dyrektor kancelarji zarządu okręgu naukowego Warszawskiego.*— Ogłasza, iż w dniu 26 sierpnia (7 września) r. b., o godzinie 12-éj w południe w biurze zarządu okręgu naukowego Warszawskiego, odbywać się będzie (in minus) licytacja przez opieczętowane deklaracje, w formie zwykléj przez władze rządowe przyjętéj, i zamieszczonym tu wzorem wskazanéj, na pokrycie dachów nad mniejszemi pawilonami, instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, stosownie do anszlagu w tym celu na rs. 583 kop. 48 obliczonego, i przez JW. kuratora na dniu 11 (23) sierpnia r. b. nr. 1968 zatwierdzonego. Do niniéjszéj licytacji, przystępować mogą jedynie wykwalifikowani majstrowie mularscy i ciesielscy znani zarządowi okręgu naukowego Warszawskiego, z dokładnego wykonywania robót, opatrzeni w vadium w ilości rs. 60 (sześćdziesiąt). Warunki téj licytacji dotyczące każdodziennie w godzinach biurowych, u budowniczego okręgu naukowego, przejrzane być mogą.— Warszawa d. 18 (30) sierpnia 1847 r.—S. *Pankratiew*

*Deklaracja.*— W skutek ogłoszenia zarządu okręgu naukowego z d. 18 (30) sierpnia r. b., składam niniejszą deklarację, którą obowiązuje się wykonać pokrycie dachów nad mniejszemi pawilonami instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, za sumę anszlagiem w tym celu przez JW. kuratora zatwierdzonym, i na rs. 583 kop. 48 obliczoną, z odstąpieniem procentu na korzyść skarbu od téj sumy N. od sta (wypisać wyrazem i numerem), poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym. Vadium w ilości rs. 60 (sześćdziesiąt), przy niniejszéj deklaracji w gotowiznie składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę. Stałe moje mieszkanie pod N., przy ulicy N., w N., w Warszawie dnia N. miesiąca N. roku 1847. (Tu podpisać wyraźnie i własnoręcznie imie i nazwisko).

*Sekwestrator skarbowy i miejski przy magistracie miasta Warszawy cyrkułów 1 i 11.*—W skutek polecenia magistratu z d. 11 (23) lipca r. b. nr. 6391, z wydziału kas wydanego, zawiadamia interesowaną publiczność, iż w dniu 22 sierpnia (3 września) 1847 r., o godzinie 10-éj z rana pod nr. 289, odbędzie się licytacja na rzecz zaległych podatków skarbowych zajętych ruchomości, jako to: mebli, bielizny i sprzętów gospodarskich, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające.— *Roguski.*

W dniu 25 sierpnia (6 września) 1847 r., o godzinie 3-éj z południa i dni następnych, każdodziennie wyjąwszy święta i dni sobotnich, w domu nr. 518/19 przy ulicy Podwal stojącym rozpocznie się sprzedaż publiczna towarów różnych korzennych, wina węgierskiego po różnych cenach w partjach lub całości, araku w butelkach, octu zwyczajnego i winnego, słoi, gąsiorów, butelek, mebli, sprzętów sklepowych i piwnicznych z półkami, korków używanych, szali sklepowych i t. p., do upadłości Józefa Jackiewicza należących, a to najwięcéj dającemu za gotowe pieniądze. Nadto w dniu 28 sierpnia (9 września) r. b., o odzinie 5-éj z południa sprzedane będą, dwa oddziały drzewa sosnowego kloców 146 obejmującego, na placu przy Wiśle, obok łazienek dawniéj Ciemskiego zwanych będącego, o czem chęć kupna mających syndycy masy Jackiewicza zawiadamiają.—A. *Lipiński*, adwokat.— *Skudlarczyk.*

Znalezione w Teatrze Wielkim w lożce nr. 12 BRANZOLETKĘ, BĄBELEK od kolczyka w lożce galerjowéj nr. 3 i PARASOLIK na paradysie, odebrać można za udowodnieniem u zarządzającego gmachem teatralnym.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Tomasiewicz Anieli, Marcinkowskiéj Krystyny, Stulińskiéj Marjanny, Rejman Amalji, Rostropowicz Franciszka, Prokopowicz Anieli i staroz. Czarnego Chaima zaginęły. — Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

ZŁ. 100 NAGRODY.— W dniu 29 z. m. wieczorem, zginął PUGILARES ciemno-zielony, w którym znajdowało się: 1) list zastawny z 14-ma kuponami, 2) weksel na rs. 17, przez B. R. na rzecz A. K. na zł. 500 w d. 20 z. m. wystawiony, i inne notatki. Uprasza się zatem sumiennego znalazcę, lub ktoby o tem posiadał wiadomość, aby doniósł pod nr. 2424, przy ulicy Nowolipie, do właściciela domu, gdzie odbierze powyższą nagrodę, jeżeli jéj żądać będzie.

---



Dziś w kawiarni w domu Becka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś, w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1-szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Freta wprost Długiéj na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanią pan *Halmann.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 632 wprost domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Pope.*

Dziś w nowo urządzonéj kawiarni pomiędzy hotelem Rzymskim a Litewskim, grać będzie tercet *Bondasiewicza.* W téjże kawiarni wstawiony jest bilard w najnowszym guście.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok poczty w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

---

TEATR WIELKI. Jutro, widowisko bezpłatne. . . .

Dziś z rana ciepła stopni 9, wczoraj w poł. ciepła stop. 12. Wysokość wody na Wiśle stop 4.